

Sygn. akt II CSK 264/18

POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z wniosku D. Z.
przy uczestnictwie E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
o ustanowienie służebności przesyłu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 października 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w G.
z dnia 17 listopada 2017 r., sygn. akt V Ca (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną wnioskodawcy D. Z. od postanowienia Sądu Okręgowego w G. z dnia 17 listopada 2017 r., sygn. akt V Ca (...) Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudence (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

Według ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na przesłankę istotnego zagadnienia polega na sformułowaniu tego zagadnienia i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Musi przy tym chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11, z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151, z dnia 21 czerwca 2016 r., V CSK 21/16, nie publ., z dnia 15 czerwca 2016 r., V CSK 4/16, nie publ.).

Z kolei oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub

wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo, iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, nie publ., z dnia 26 czerwca 2015 r., III CSK 77/15, nie publ., z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, nie publ.).

Skarżący przedstawił pięć zagadnień prawnych. Pierwsze z nich powiązał z potrzebą wykładni przepisów art. 292 k.c., art. 305⁴ k.c., art. 348 k.c., art. 352 § 2 k.c. i art. 176 § 1 k.c., czy w celu zaliczenia posiadania poprzedników prawnych przedsiębiorcy przesyłowego konieczne jest wykazanie nieprzerwanego ciągu przeniesień posiadania służebności gruntowej i służebności przesyłu objętej wnioskiem ze Skarbu Państwa na rzecz poprzedników prawnych przedsiębiorcy przesyłowego oraz wykazania przeniesień posiadania linii energetycznej i służebności gruntowej oraz służebności przesyłu pomiędzy poprzednikami prawnymi przedsiębiorcy przesyłowego, a jeśli tak, to w jakiej formie (porozumienie, protokół zdawczo -odbiorczy), czy też wystarczające jest przedłożenie ogólnych dowodów następstw prawnych (aktów notarialnych dotyczących przeniesień własności urządzeń przesyłowych, zarządzeń odpowiedniego Ministra).

W okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej, wywodzonej z art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu, do czasu wejścia w życie w dniu 1 lutego 1989 r. ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11), Skarb Państwa był wyłącznym podmiotem uprawnień dotyczących mienia państwowego, a państwowe osoby prawne wykonywały jedynie te uprawnienia w imieniu własnym, ale na rzecz tego podmiotu (zob. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61, OSN, nr 11, poz. 41 oraz, z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91 - zasada prawna - OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 118; z dnia 7 listopada 1980 r., III CZP 2/80, OSNCP 1981, nr 4, poz. 47; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7). Do państwowych osób prawnych zaliczane były przedsiębiorstwa

państwowe (por. art. 2 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych, j. t.: Dz. U. z 1960 r., Nr 18, poz. 11; następnie art. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych; j. t.: Dz. U. 2013 r., poz. 1384 ze zm., dalej: „u.p.p.”).

Zniesienie konstrukcji jednolitej własności państwowej nie spowodowało przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - na mocy kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie. Dotyczyło to także uprawnień przedsiębiorstw państwowych, korzystających z nieruchomości w zakresie niezbędnym do eksploatacji znajdujących na niej urządzeń infrastruktury przesyłowej. Przekształcenie zarządu w odniesieniu do gruntów w prawo użytkowania wieczystego, a w odniesieniu do znajdujących się na tych gruntach budynków, innych urządzeń i lokali w prawo własności nastąpiło w dniu 5 grudnia 1990 r. na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 91, poz. 455 - dalej: „ustawa z dnia 29 września 1990 r.”), natomiast w odniesieniu do innych składników majątkowych - również w prawo własności - przekształcenie dokonało się w dniu 7 stycznia 1991 r., na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6 - dalej: „u.z.u.p.p.”; por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r. - zasada prawna - III CZP 38/91, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14, nie publ.), którym skreślono przepis, iż „przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi”, a jednocześnie wprowadzono przepis, że „przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem zapewnia mu ochronę”. Urządzenia przesyłowe wchodzące w skład przedsiębiorstwa państwowego nie były objęte uregulowaniem art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r., jeżeli nie były posadowione na gruntach będących w ich zarządzie. W konsekwencji uwłaszczenie przedsiębiorstw państwowych mieniem państwowym innym niż nieruchomości, czyli m.in. urządzeniami przesyłowymi nastąpiło z dniem 7 stycznia 1991 r., a nie 5

grudnia 1990 r. Wnioskodawca wystąpił jednak o ustanowienie służebności przesylu dopiero w marcu 2017 r.

W ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji, przyjętych za własne przez Sąd drugiej instancji przedstawiono kolejne przekształcenia podmiotowe przedsiębiorstwa państwowego energetycznego w spółki prawa handlowego oraz przejście majątku. Należy podkreślić, że własność urządzeń energetycznych (przesyłowych) jest prawem głównym w stosunku do uprawnienia do gruntu, na którym, czy przez który przebiegają te urządzenia. Zatem z posiadaniem urządzeń przesyłowych jest związane posiadanie gruntu w zakresie koniecznym do korzystania z tych urządzeń. Inaczej rzecz ujmując, posiadanie gruntu pozostaje w funkcjonalnym związku z własnością tych urządzeń. Bez posiadania gruntu w takim zakresie (niezależnie od dobrej czy złej wiary tego posiadania zależnego) nie jest możliwe wykorzystywanie urządzeń przesyłowych. W efekcie przejście posiadania urządzeń przesyłowych w sposób określony w art. 348 k.c., pociąga za sobą przeniesienie posiadania zależnego gruntu (w zw. z art. 352 § 2 k.c.). Następstwo prawne wraz z przeniesieniem majątkowym, w tym w zakresie posiadania gruntu w zakresie potrzebnym do korzystania z urządzeń przesyłowych może więc wywierać skutki prawne określone w art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 352 § 2 k.c. (zob. też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2015 r., IV CSK 636/14, nie publ., z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 547/15, nie publ.). W postanowieniu z dnia 15 października 2015 r., II CSK 853/14 (nie publ.), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w przypadku posiadania służebności przesylowej wydanie rzeczy w zasadzie polega na przejęciu przedsiębiorstwa przesylowego, którego użyteczność jest zwiększana przez korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym tej służebności.

Drugie zagadnienie dotyczy dopuszczalności nabycia przez przedsiębiorcę przesylowego przez zasiedzenie służebności przesylu, względnie służebności gruntowej o treści służebności przesylu w zakresie uprawnienia do korzystania ze strefy technicznej i w zakresie uprawnienia do korzystania ze strefy ochronnej polegającej na uprawnieniach obejmujących dostęp w zakresie wchodu i wjazdu na grunt maszynami budowlanymi, sprzętem technicznym (w tym sprzętem ciężkim) w celu wykonania robót związanych z konserwacją i naprawą, ewentualnie

dopuszczalności zasiedzenia służebności przesyłu lub też służebności gruntowej tylko w zakresie korzystania z gruntu wokół linii energetycznej i wokół słupów energetycznych bez możliwości zasiedzenia w zakresie korzystania ze strefy ochronnej, strefy technicznej, strefy technologicznego korzystania i bez prawa do dokonywania remontów, modernizacji i odbudowy linii w sytuacji, gdy w okresach przeszłych przedsiębiorca przesyłowy i jego poprzednicy prawni nie dokonywali żadnych remontów i modernizacji i odbudowy urządzeń sprzętem budowlanym i maszynami budowlanymi w sposób trwały i w dłuższym okresie czasu, w sytuacji, gdy w strefie technicznej i w strefie ochronnej nie ma żadnych urządzeń widocznych będących efektem celowej działalności człowieka.

Pogląd prawny o możliwości nabycia - przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego służebności przesyłu, tj. przed 3 sierpnia 2008 r. - przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu jest ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i funkcjonuje już od prawie 10 lat (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, MoP 2014, nr 18, s. 980, III CSK 89/08, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 303/10, nie publ., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 139).

W związku z brakiem ustawowego uregulowania tytułu prawnego przedsiębiorstwa przesyłowego do gruntu Skarbu Państwa podlegającego przekształceniom własnościowym, na którym znajdowały się urządzenia przesyłowe, a które stały się własnością tych przedsiębiorstw, w doktrynie i judykaturze poszukiwano rozwiązania zaistniałej luki prawnej. W wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 14/05, nie publ., Sąd Najwyższy stwierdził, że zezwolenie przez właściciela na założenie instalacji przesyłowych i ich eksploatację kształtuje nowy stan prawny, powodując nawiązanie między przedsiębiorstwem i właścicielem nieruchomości stosunku cywilnoprawnego charakteryzującego się trwałością i ciągłością. Trwałość i ciągłość tego stosunku wynika z jego natury i jedynie w wyjątkowych wypadkach właściciel gruntu może spowodować zniesienie tego stosunku przez żądanie likwidacji założonych urządzeń. W orzecznictwie wypowiedziano również pogląd o powstaniu pomiędzy właścicielem gruntu a przedsiębiorcą stosunku prawnego o charakterze obligacji realnej, a zatem

szczególnej konstrukcji łączącej w sobie elementy obligacyjne i rzeczowe. Przyjęcie takiej możliwości zanegował jednak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 2011 r., II CSK 85/10, (OSNC-ZD 2011, nr A, poz. 11) oraz w postanowieniu z dnia 9 grudnia 2011 r., III CZP 78/11, (nie publ.). Stwierdził, że konstruowanie tzw. zobowiązania realnego może nastąpić tylko wówczas, gdy przewiduje to przepis ustawy.

W postanowieniu z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14, nie publ., Sąd Najwyższy wskazał, że zawarta w art. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. formuła „nie narusza praw osób trzecich” musi być interpretowana elastycznie, w sposób dostosowany do jej celu. Uwłaszczenie to nie mogło doprowadzić do radykalnego zakłócenia funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych. Za przyznaniem możliwości korzystania z gruntu przemawia wcześniejsze podleganie tego gruntu zasadom gospodarowania opartym na wykorzystaniu środków o charakterze władczym. Możliwość ta wyraża się w trwałym obowiązku znoszenia przez użytkownika wieczystego stanu ukształtowanego położeniem zainstalowanego na gruncie urządzenia wchodzącego w skład przedsiębiorstwa przesyłowego i czynności niezbędnych do zapewnienia prawidłowej eksploatacji tego urządzenia. Każdy kolejny nabywca ograniczonego w ten sposób prawa użytkowania wieczystego wstępuje w wynikły stąd stan prawny i ma obowiązek znosić go wobec przedsiębiorcy przesyłowego będącego właścicielem urządzenia zainstalowanego na gruncie stanowiącym przedmiot jego użytkowania.

Pojawiły się również judykaty, w których Sąd Najwyższy przyjmował konstrukcję powstającej z mocy prawa służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Jeśli bowiem w ramach procesu uwłaszczenia państwowych osób prawnych następowało ich majątkowe usamodzielnienie, to uwłaszczenie skutkowało nie tylko przekształceniem przysługującego im zarządu urządzeń przesyłowych w prawo ich własności, ale też przekształceniem owego tytułu prawnego we właściwe prawo podmiotowe, uprawniające je do dalszego korzystania z nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa, na których posadowione były przedmiotowe urządzenia. Skoro bowiem możliwe było umowne nabycie albo zasiedzenie takiej służebności przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ nast. k.c., wprowadzających służebność przesyłu, to mogła ona również

powstać z mocy prawa, jako rezultat uwłaszczenia państwowej osoby prawnej. Prawo to, jako powstałe z mocy prawa objęte jest działaniem art. 7 pkt 1 u.k.w.h.. Obliguje wobec tego każdorazowego właściciela nieruchomości, na których posadowione są urządzenia przesyłowe, do znoszenia ich istnienia, jak również uprawniania każdorazowego właściciela urządzeń do korzystania z nieruchomości w odpowiednim zakresie (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 509/15, nie publ.; z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 510/16, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2016 r., IV CSK 549/15, nie publ.; z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 531/15, nie publ. oraz z dnia 28 marca 2017 r., II CSK 462/16, nie publ.).

Ostatecznie w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 5 czerwca 2018 r., III CZP 50/17, (Biul. SN z 2018 r., nr 7-8, s. 3), Sąd Najwyższy przesądził, że nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych własności urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomościach należących do Skarbu Państwa nie spowodowało uzyskania przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej te nieruchomości.

Jak chodzi o treść i zakres tego rodzaju służebności (tj. służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu), która jest konstrukcją juretryczną, to mają w tej materii zastosowanie na zasadzie analogii przepisy art. 285 k.c. i art. 292 k.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., V CSK 553/13, nie publ.). Istotą tej służebności jest korzystanie z cudzego gruntu w zakresie umożliwiającym eksploatację przechodzących przez ten grunt urządzeń służących do przesyłania pary, gazu, wody czy energii elektrycznej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 356/16, nie publ. i z dnia 29 marca 2017 r., I CSK 389/16, nie publ.).

Zakres, w jakim następuje zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, nie musi ograniczać się w świetle art. 292 k.c. do pasa gruntu biegnącego pod linią elektroenergetyczną i wokół słupów. O zakresie tym decyduje zakres faktycznego władztwa, które dało podstawę do

stwierdzenia zasiedzenia, oceniany z uwzględnieniem tego, że korzystanie zgodne z przeznaczeniem z urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości wiąże się z potrzebą wkraczania na nieruchomość w celu utrzymywania ich w zdadności do użytku, chociażby potrzeba taka aktualizowała się rzadko. Wymaganie, aby posiadanie służebności miało w tym zakresie charakter nieprzerwany, należy oceniać z uwzględnieniem właściwości urządzenia i jego funkcji, nie zaś jako konieczność prowadzenia ciągłych, względnie częstych robót naprawczych lub konserwacyjnych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2017 r., V CSK 33/17, nie publ.).

Po 3 sierpnia 2008 r. zasiedzenie dotyczyć już może służebności przesyłu. Służebność przesyłu uregulowana w art. 305¹ i n. k.c. ma charakter czynny i obejmuje uprawnienia do określonych działań dotyczących nieruchomości obciążonej, w szczególności do utrzymywania posadowionych na nieruchomości urządzeń i korzystania z nich zgodnie z ich przeznaczeniem (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2017 r., V CSK 33/17, nie publ.).

Postanowieniem z dnia 17 października 2018 r. sygn. akt P 7/17 Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie m.in. w kwestii konstytucyjności doliczenia do okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z urządzeń przesyłowych czasu korzystania z takiego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu przed 3 sierpnia 2008 r.

Kolejne zagadnienie prawne zostało sformułowane w kontekście potrzeby wykładni art. 7 k.c., art. 172 k.c., art. 292 k.c., art. 352 k.c. i art. 305⁴ k.c., tj. czy dla oceny istnienia dobrej lub złej wiary w zakresie posiadania służebności przesyłu lub w zakresie posiadania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu przez przedsiębiorcę przesyłowego i jego poprzedników prawnych decydujący jest moment wejścia w posiadanie służebności oraz posiadanie tytułu prawnego do posiadania służebności tylko w momencie wejścia w posiadanie służebności, albo czy też dla oceny istnienia dobrej/złej wiary w zakresie posiadania służebności decydujący jest cały okres posiadania służebności oraz ocena, czy w całym okresie posiadania służebności przedsiębiorstwo przesyłowe i jego poprzednicy prawni

mieli tytuł prawny do bieżącego korzystania z nieruchomości innych właścicieli w zakresie posiadania służebności.

W orzecznictwie wyjaśniono już, że o istnieniu dobrej wiary posiadacza nieruchomości decyduje chwila objęcia jej w posiadanie. Późniejsza zmiana świadomości posiadacza nie ma znaczenia, w myśl zasady *mała fides superveniens non nocet* (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2017 r., III CSK 60/17, nie publ., z dnia 14 marca 2017 r., II CSK 463/16, nie publ., z dnia 14 października 2015 r., V CSK 5/15, nie publ., z dnia 18 kwietnia 2004 r., I CK 616/03, Biul. SN 2005, nr 1, s. 43).

Czwarte zagadnienie prawne dotyczy odpowiedzi na pytanie: czy posiadanie przez przedsiębiorcę przesyłowego i jego poprzedników prawnych służebności przesyłu lub służebności gruntowej o treści służebności przesyłu bez zawarcia umowy w formie aktu notarialnego uprawniającego do korzystania z nieruchomości osób trzecich oraz bez uzyskania przez przedsiębiorstwo przesyłowe decyzji wywłaszczeniowej jest posiadaniem w dobrej względnie w złej wierze.

Na gruncie przepisów k.c. można wyróżnić dwie koncepcje rozumienia pojęcia dobrej wiary. Nurt liberalnej wykładni przesłanki dobrej wiary został zapoczątkowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego uchwałą z dnia 25 maja 1955 r., I CO 14/55 (OSN 1956, z. 4, poz. 92) wydaną na kanwie art. 73 § 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319), odpowiednika dzisiejszego art. 231 § 1 k.c. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że dobra wiara posiadacza rzeczy jest równoznaczna z jego przekonaniem opartym na obiektywnych przesłankach wywodzących się ze stosunku będącego podstawą i przyczyną konkretnego stanu faktycznego. Pogląd ten był aprobowany także przez przedstawicieli doktryny prawniczej.

Wykładnia pojęcia dobrej wiary zapoczątkowana przez Sąd Najwyższy uchwałą dnia 25 maja 1955 r. została w późniejszym orzecznictwie uzupełniona. W wyroku z dnia 25 czerwca 1968 r. III CRN 159/68 (OSPika z 1970 r. nr 10, poz. 197), Sąd Najwyższy przyjął, iż w dobrej wierze jest posiadacz, który zdaje sobie sprawę z tego, że nie jest właścicielem, jeżeli ocena całokształtu okoliczności

dokonana z punktu widzenia zasad współżycia społecznego nakazuje traktować go jako posiadacza w dobrej wierze.

W uchwale składu 7 sędziów z dnia 6 grudnia 1991 r. - zasada prawna - III CZP 108/91 (OSNCP 1992, nr 4, poz. 48), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że osoba, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy mającej na celu przeniesienie własności zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, nie jest posiadaczem w dobrej wierze. W ten nurt tradycyjnego rozumienia dobrej wiary, jeśli chodzi o nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowych wpisuje się wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1988 r., IV CR 45/88, (OSNC 1990, nr 2, poz. 33), w którym Sąd stwierdził, że tytuł prawny do posiadania służebności gruntowej, w tym także służebności przesyłu, czy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, może wynikać wyłącznie z ustanowienia na właściwej drodze tego prawa podmiotowego na rzecz podmiotu wykonującego składające się nań uprawnienia. Źródłem powstania służebności może być zatem umowa z właścicielem zawarta z zachowaniem warunków określonych w art. 245 k.c. albo orzeczenie sądowe o jej ustanowieniu, czy wreszcie nabycie jej przez zasiedzenie. Korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej na podstawie oświadczenia złożonego bez formy aktu notarialnego jest posiadaniem tej służebności w złej wierze.

W późniejszych orzeczeniach, Sąd Najwyższy powołując się na to stanowisko tradycyjnego rozumienia przymiotu dobrej wiary - jako już ugruntowane - wskazywał, że w indywidualnych sprawach całokształt okoliczności ocenianych z punktu widzenia zasad współżycia społecznego może uzasadniać traktowanie osoby, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy zawartej bez prawem przewidzianej formy jako posiadacza w dobrej wierze (por. wyrok z dnia 9 listopada 1994 r. II CRN 97/94, nie publ.; wyrok z dnia 20 maja 1997 r., II CKN 172/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 196, wyrok z dnia 19 lutego 1998 r., III CKN 375/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 161, postanowienie z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11, nie publ.) W kontekście art. 7 k.c. dobrą wiarę wyłącza istnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania w rzeczy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 374/09, nie publ.).

W aktualnym orzecznictwie w odniesieniu do posiadania nieruchomości w zakresie służebności o treści służebności przesyłu przyjmuje się, że dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 472/13, nie publ.), względnie gdy posiadacz powołując się na przysługujące mu prawo błędnie przypuszcza, że prawo to mu przysługuje, jeśli tylko owo błędne przypuszczenie w danych okolicznościach sprawy uznać należy za usprawiedliwione. Z kolei w złej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo wie, że prawo to mu nie przysługuje albo też ten, kto wprowadzie ma świadomość co do nieprzysługiwania mu określonego prawa, jednakże jego niewiedza nie jest usprawiedliwiona w świetle okoliczności danej sprawy. Dobrą wiarę wyłącza zarówno pozytywna wiedza o braku przysługującego prawa, jak i brak takiej wiedzy wynikający z braku należytej staranności, a więc niedbalstwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2017 r., I CSK 360/14, nie publ.). Dlatego rozstrzygając, czy uzyskanie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło w złej wierze, należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności, a domniemanie dobrej wiary jest obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że przedsiębiorca przesyłowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesyłu (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 98).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypowiedziano też pogląd, że przedsiębiorstwo państwowe, które nabyło z mocy prawa na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, własność urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości Skarbu Państwa może być uznane za posiadacza tej nieruchomości w zakresie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu w dobrej wierze

(por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2018 r., IV CSK 23/17 i IV CSK 136/17, nie publ.). W uzasadnieniu wskazano, że przedsiębiorstwo energetyczne miało podstawy do przyjęcia, że posiadając w takim zakresie nieruchomości państwową nie narusza prawa własności Skarbu Państwa. Mogło zasadnie przyjmować, że jeśli nastąpiło z mocy prawa uwłaszczenie użytkowaniem wieczystym gruntów na rzecz państwowych osób prawnych, w których zarządzie pozostawały te grunty oraz prawem własności znajdujących się na takich gruntach budynków i innych urządzeń, to również jeśli nabywało z dniem 7 stycznia 1991 r. z mocy prawa własność urządzeń elektroenergetycznych, następowało to wraz z prawem do gruntu w zakresie koniecznym do korzystania z tych urządzeń, tym bardziej, że takie uprawnienie pozostaje w funkcjonalnym związku z własnością tych urządzeń, bowiem bez prawa do gruntu w określonym zakresie nie jest możliwe korzystanie ze zlokalizowanych tam urządzeń elektroenergetycznych. Brak wyraźnej regulacji prawnej tytułu prawnego przedsiębiorstw energetycznych do nieruchomości, na których znajdowały się nabyte z mocy prawa urządzenia elektroenergetyczne doprowadził do nierównego potraktowania przedsiębiorstw państwowych w ramach uwłaszczenia mieniem państwowym, ponieważ przedsiębiorstwa państwowe, które wybudowały na pozostających w ich zarządzie gruntach budynki i inne urządzenia nabywały z mocy prawa nie tylko do tych budynków i innych urządzeń, ale także użytkowanie wieczyste gruntu, natomiast przedsiębiorstwa energetyczne nabywały jedynie prawa do urządzeń energetycznych, bez praw do nieruchomości, przez te urządzenia przebiegały. Trudno w takiej sytuacji uznać, że przedsiębiorstwo energetyczne w zakresie posiadania nieruchomości państwowych, przez które przebiegają linie energetyczne, narusza zasady współżycia społecznego, a przez jest posiadaczem w złej wierze. Brak unormowań prawnych w tej materii jest zapewne wynikiem nieświadomych zaniechań, a nie wynikiem celowych i racjonalnych zamierzeń ustawodawczych.

Istotnym argumentem potwierdzającym zasadność tezy, iż przedsiębiorstwa energetyczne obejmowały w posiadanie nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesylu w dobrej wierze były wieloletnie spory doktrynalne i orzecznicze co do rodzaju przysługiwania przedsiębiorstwom

przesyłowym prawa do nieruchomości, przez które przebiegają urządzenia elektroenergetyczne wybudowane na gruntach państwowych w okresie obowiązywania zasady jednolitego funduszu własności państwowej.

Ostatnie zagadnienie prawne i konieczność wykładni, skarżący łączy z przepisami art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c., art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 321 § 1 k.p.c. w z. z art. 13 § 2 k.p.c., a mianowicie, czy jest zasadne uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu lub zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu w sytuacji, gdy przedsiębiorca przesyłowy formułując ten zarzut nie obejmuje swoimi twierdzeniami okoliczności ten zarzut uzasadniających. Jednak lektura odpowiedzi na wniosek (k. 47 i n.) wskazuje, iż przytoczone zagadnienie i konieczność wykładni zostały zredagowane w oderwaniu od kwestii przedstawionych przez uczestnika w uzasadnieniu odpowiedzi na wniosek.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

jw